

Weronika Szwebs

Nadzieje i pułapki interdyscypliny

k r y t y k i :
 Andrew Chesterman, *Reflections on Translation Theory. Selected Papers 1993–2014*, John Benjamins Publishing Company, Amsterdam/Philadelphia 2017

Teoria przekładu nie ma najlepszej prasy. Obydwa człony składające się na nazwę tej gałęzi wiedzy z różnych przyczyn traktowane są z rezerwą, a ich zestawienie raczej pogłębia, niż usuwa wątpliwości. Już samo tłumaczenie – w podstawowym, praktycznym wymiarze – jest zjawiskiem, które nawet w humanistyce często pomija się milczeniem. Za taki stan rzeczy odpowiadają z jednej strony silnie zakorzenione mity i oczekiwania propagujące ideał przekładu przezroczystego, z drugiej zaś obawy przed wypuszczeniem się na teren wymagający dość specyficznych kompetencji. Również teoria jest zjawiskiem kłopotliwym, choć bowiem stanowi nieodzowny element pejzażu współczesnej humanistyki, bywa posądzana o jałowość, odejście od rzeczywistości i intelektualny autoryzm. Teoria przekładu koncentruje na sobie wszystkie te wątpliwości. Po pierwsze, przenosząc i tak już złożoną problematykę przekładu na jeszcze wyższy poziom komplikacji i abstrakcji, niełatwo przenika do humanistycznego mainstreamu. Po drugie, sami praktykujący tłumacze nader często utrzymują, że doskonale obywają się bez teorii, niekiedy przywołując ten fakt jako argument mający podważać sensowność uprawiania takiej refleksji. Skoro teoria przekładu nie jest potrzebna tłumaczom i czytelnikom przekładów – powiadają sceptycy – czy nie jest aby potrzebna wyłącznie tym, którzy się nią zajmują? Choć podobny rodzaj utyskiwań można z powodzeniem zastosować

do większości niełatwo aplikowalnych dziedzin wiedzy, pytanie o odbiorcę – zarówno różnego typu teorii, jak i tej konkretnej książki – jest jak najbardziej zasadne.

Jeśli przyjąć orientacyjnie, że w obrębie humanistyki pojawiają się zarówno teksty teoretyczne, które – z uwagi na poruszany problem czy sposób jego ujęcia – mają szansę zainteresować czytelników spoza grona specjalistów oraz teksty, które koncentrują się na kwestiach istotnych raczej dla badaczy z danej dziedziny, większość artykułów Andrew Chestermana opublikowanych w książce *Reflections on Translation Theory*¹ należy do tej drugiej kategorii. Publikacja zawiera stosunkowo niewiele tekstów poruszających problemy, które laikowi spragnionemu bardziej świadomej lektury otworzyłyby oczy na przeoczony dotąd aspekt konkretnych, czytanych przez niego przekładów. Również tłumacze nie są raczej modelowymi odbiorcami tej książki, mimo że autor wielokrotnie porusza kwestię potencjalnej przydatności swoich ustaleń w dydaktyce przekładu. Analizy zawarte w artykułach Chestermana największy pożytek przyniosą translatorom chcącym przemyśleć aparat pojęciowy, jakim operują i status uprawianej przez siebie dyscypliny.

¹ Andrew Chesterman, *Reflections on Translation Theory. Selected Papers 1993–2014*, John Benjamins Publishing Company, Amsterdam/Philadelphia 2017.

Książka składa się z dwudziestu ośmiu artykułów opublikowanych oryginalnie w latach 1993–2014 w specjalistycznych periodykach i monografiach dotyczących badań nad przekładem. Chesterman koncentruje się przede wszystkim na kwestiach metodologicznych, analizie pojęć przydatnych w badaniach oraz dyskusji z ważnymi dla dziedziny koncepcjami i hipotezami. Posługuje się metodą analizy pojęciowej, nie licznym pojawiającym się przykładom nadając funkcję ilustracyjną. W poszczególnych artykułach z różnych perspektyw zostają sprobematyzowane istotne dla badań nad przekładem kategorie: przyczynowość, wyjaśnienie, podobieństwo i różnica, strategie, normy czy uniwersalia. Niektóre z artykułów stanowią jednocześnie polemiczne omówienie wpływowych koncepcji lub tekstów teoretycznych: teorii skoposu, książki Johna Catforda *A Linguistic Theory of Translation* czy słynnego artykułu Jamesa S. Holmesa *The Name and Nature of Translation Studies*. Rozważania Chestermana nad implikacjami konkretnych teorii, jego precyzja w konstruowaniu metody badawczej i niezwykła uważność na wykorzystywane pojęcia może być zaproszeniem, a nawet zobowiązaniem do przemyślenia własnego warsztatu naukowego, choć głębia zaczerpniętych inspiracji z pewnością będzie zależna od stopnia zbieżności orientacji badawczych.

Biorąc pod uwagę stan teorii przekładu w Polsce i stopień przyswojenia zagranicznych koncepcji, do których odwołuje się autor, można wskazać na konkretny pożytek, który polscy odbiorcy mogliby odnieść z lektury niektórych wątków *Reflections on Translation Theory*. W ciągu ostatnich lat wiele spośród pojęć i koncepcji omawianych przez Chestermana zadowoliło się w polskim przekładoznawstwie, czy to na skutek tłumaczeń, czy też lektur wpływowych zagranicznych tekstów teoretycznoprzkładowych. Ich obecność ogranicza się jednak raczej do podstawowej formy, bez uwzględnienia późniejszych polemik, korekt i uzupełnień.

Nic w tym nadzwyczajnego – tłumaczone i referowane są zazwyczaj teorie najgłośniejsze, a dynamika recepcji nie nadąża za dynamiką zagranicznych dyskusji. Wnikliwe metodologiczne debaty mogłyby pojawić się już na polskim gruncie, jednak śledząc publikacje i konferencje dotyczące przekładu, można odnieść wrażenie, że większość artykułów koncentruje się na studiach przypadków, metodologia zaś jest w nich częściej po prostu używana niż rozważana. Analizy Chestermana pozwalają skomplikować myślenie na temat koncepcji i terminów, które często pojawiają się w polskim przekładoznawstwie, na przykład teorii skoposu, orientacji deskryptywnej czy pojęcia strategii.

Liczba zawartych w książce artykułów, poruszonych wątków i stopień komplikacji zagadnień sprawiają, że nie sposób streścić przebiegu argumentacji autora, można jednak określić jej styl i wskazać na charakterystyczne punkty. Czytelników zaznajomionych z dorobkiem Chestermana nie zaskoczy fakt, że znacznie bliżej mu do anglosaskiego niż kontynentalnego stylu teoretyzowania. Pochylając się nad kwestiami metodologicznymi, omawiając kategorie wykorzystywane w translatoznawstwie czy proponując nowe rozróżnienia i narzędzia, autor stara się uwzględnić bardzo szeroki horyzont. Problemy teoretyczne własnej dziedziny widzi w perspektywie metodologii nauk w ogóle, zapożyczając niektóre rozwiązania od teoretyków innych dziedzin i starając się je przenieść na grunt refleksji nad przekładem. Tym sposobem na kartach książki pojawiają się odniesienia do biologii, genetyki czy etyki. Uniwersalizujący za pał Chestermana widoczny jest również w bardzo silnym przywiązaniu do *Translation Studies* jako odrębnej dyscypliny mającej mocne naukowe podstawy, jasno zarysowane zadania, własną metodologię i spójny język. *Reflections on Translation Theory* są zarówno wyrazem pragnienia, by tak właśnie się stało (celem analiz pojęciowych jest doprowadzenie do takiego stanu rzeczy), jak i obawy przed rozproszeniem

istniejącej już, ale rozległej, różnorodnej i ciągle posiadającej niepewny status interdyscypliny. Myśl ta zostaje kilkakrotnie wyrażona *explicite* i przyświeca wielu zamieszczonym w książce analizom i propozycjom.

Warto zauważyć, że dla Chestermana *Translation Studies* to nie wyłącznie abstrakcyjny byt, lecz wspólna przestrzeń, w której poruszają się badacze reprezentujący różne tradycje i zainteresowani różnymi aspektami działalności przekładowej. Świadectwem dialogicznej koncentracji na budowanie dyscypliny jest wnikliwe omawianie wpływowych koncepcji teoretycznych innych badaczy. Poza tym Chesterman formułuje wiele spośród swoich propozycji tak, jakby były zaproszeniem do dyskusji w celu wypracowania optymalnego modelu. Przykładem takiego nastawienia jest artykuł *Shared Ground in Translation Studies* napisany wspólnie z Rosemary Arrojo. Jedną z inspiracji do powstania tego tekstu było dostrzeżenie znaczącej przepaści teoretycznej między badaczami reprezentującymi „postmodernistyczne badania kulturowe i teorie tekstualne” oraz tymi, którzy uznają *Translation studies* za dziedzinę badań empirycznych. Chesterman i Arrojo, znacząco różni w swoich orientacjach badawczych, postanowili stworzyć listę trzydziestu tez dotyczących przekładu, które oboje podzielają, mimo przynależności do odmiennych tradycji myślowych. Charakter poddawanej pod środowiskową dyskusję propozycji ma również tekst *Proposal for a Hieronymic Oath*. Chesterman stwierdza w nim niekompatybilność referowanych przez siebie modeli etyki przekładu, nawiązując do koncepcji Alasdaira MacIntyre’a, proponuje własny, następnie zaś formułuje kilkupunktową przysięgę hieronimiańską, która mogłaby obowiązywać profesjonalnych tłumaczy.

Mimo że koncepcje spod znaku *Translation Studies* dobrze się już zdomowały w polskich badaniach, zarówno silne nastawienie na wzmacnianie i uspojnianie dyscypliny, jak i wielokrotnie

wyrażana obawa przed jej rozpadem na wąsko wyspecjalizowane, niepowiązane ze sobą subdyscypliny, mogą w polskim odbiorcy wzbudzić pewne zdziwienie. Chesterman odnosi się do znanego sobie stanu rzeczy, a wyrażane przez niego pragnienia i obawy dotyczące losów dziedziny nie są wśród zachodnich badaczy wyjątkiem. Obecny stan badań nad przekładem w Polsce – od strony teorii, praktyki badawczej i praktyki instytucjonalnej – znacznie różni się od tego zakładanego przez Chestermana, dlatego jego gesty nie są w polskim kontekście tak oczywiste. Jak dotąd w polskich strukturach akademickich powstało niewiele jednostek skupionych wyłącznie na badaniach nad przekładem – przekładoznawcy rekrutują się zwykle z filologii obcych lub ewentualnie polonistyk, tam funkcjonują i im zawdzięczają swoją formację, ponadto dość wyraźnie dzieląc się na literaturoznawców i językoznawców. Mimo istnienia forów wymiany myśli – konferencji, czasopism, festiwali – trudno stwierdzić, by istniało silne i konsekwentne dążenie do unifikacji, czy to instytucjonalnej, czy metodologicznej.

Zachowując uznanie dla wnikliwości pojęciowej analizy, korzystając jednakowoż z dystansu, jaki zapewnia funkcjonowanie w polskiej przestrzeni akademickiej, można zastanawiać się, czy silne dążenie do stworzenia wspólnego gruntu, metod i pojęć jest rzeczywiście tak uniwersalnie przydatne, jak zdaje się twierdzić Chesterman. Autor wielokrotnie sugeruje, że większa spójność dyscypliny może przynieść korzyści zarówno badaczom, jak i tłumaczom, i na określonym poziomie z pewnością ma rację. Mimo to nie wszystkie jego propozycje i argumenty wydają mi się przekonujące, a nawet więcej – dostrzegam pewne zalety rezygnacji z dążenia do spójności. Przyjrzyjmy się najpierw perspektywie badaczy. Wypracowanie wspólnego języka dla dziedziny, która zrzesza ludzi zajmujących się bardzo różnymi przedmiotami badań, wymaga wyboru na tyle ogólnych sformułowań, by badacze różnych orientacji mogli się z nimi

zidentyfikować. Może się jednak okazać, że w konkretnej praktyce badawczej – zwłaszcza dotyczącej kultury, literatury, filozofii – pojęcia wypracowane na użytek całej dziedziny okażą się zdecydowanie drugorzędne w stosunku do kategorii stworzonych na użytek konkretnej analizy. Czy uspoźnienie dyscypliny rzeczywiście sprawi, że badaczkę zainteresowaną tym, jak poetyki poszczególnych autorów rozpowszechniają się za pośrednictwem przekładu i wpływają na poezję innego języka rzeczywiście będzie więcej łączyło z badaczem zgłębiającym proces podejmowania decyzji tłumaczy tekstów użytkowych? A jeśli nie, to czy którekolwiek z nich coś na tym braku więzi istotnie traci? Upomnienie się o miejsce dla bardziej idiosynkratycznego stylu opisu, który stroni od danego z góry żargonu teoretycznego albo raczej dobrze się bez niego obywa, nie czyniąc przy tym ofiary z samoświadomości i precyzji, wydaje mi się istotne, ponieważ rezygnacja z tego stylu to rezygnacja z możliwości dostrzeżenia i wyrażenia niuansów, dla których niektórzy uczestnicy i badacze kultury w ogóle z nią obcuja. To również rezygnacja z lokalnych, czasem powiązanych z danym kontekstem i przedmiotem badań, tradycji krytycznych. Choć w tezach napisanych wraz z Arrojo pojawia się stwierdzenie, że pozornie tożsame pojęcia (np. *translation* i *Übersetzung*) mogą w różnych językach oznaczać coś nieco innego, świadomość ta nie wydaje się korygować uniwersalizujących gestów Chestermana.

Wśród korzyści z uspoźnienia *Translation Studies*, poza prestiżem dyscypliny i wygodą naukowców Chesterman wymienia również interes tłumaczy. Na przykład w tekście *Problems with strategies*, w którym autor wcale ciekawie próbuje uporządkować ważne terminy funkcjonujące czasem jak synonimy, pojawia się teza, że pojęcia powinny być tak jednoznaczne i proste, by mogły być wykorzystane w dydaktyce tłumaczenia. Choć nie ulega wątpliwości, że posługiwanie się precyzyjnymi kategoriami

pozostającymi ze sobą w logicznych zależnościach powinno pozytywnie wpłynąć na efekty kształcenia, można polemizować, czy konieczne jest uspoźnienie w obrębie całej dziedziny. Być może wystarczy spójność w obrębie zestawu pojęć używanego w danej przestrzeni kształcenia czy pracy i pozwalającego na nazwanie koniecznych do nazwania zjawisk? Podejrzenie, że inny stan rzeczy jest trudny do osiągnięcia pogłębia się zresztą ponownie, gdy przypomnimy sobie, że język angielski nie jest uniwersalnym metajęzykiem, w którym kształci się tłumaczy.

Reflections on Translation Theory to wybór z dwudziestu lat badań jednego z najbardziej uznanych przedstawicieli współczesnych *Translation Studies*. Chesterman prezentuje dobrą szkołę wnikliwej lektury wpływowych koncepcji teoretycznych i uważności w stosunku do stosowanych w badaniach pojęć. Zainteresowani stanem i możliwościami interdyscypliny *Translation Studies* znajdą tu wiele pomysłów na jej rozwój i udoskonalenie. Wielbiciele bardziej zindywidualizowanego sposobu teoretyzowania, którzy niuanse stawiają ponad modele, mogą się za to poczuć zmęczeni. Z całą pewnością książka Chestermana sprawdzi się jako inspiracja i przewodnik w trudnym procesie refleksji nad własnym aparatem teoretycznym.

SŁOWA KLUCZOWE:

teoria przekładu

TRANSLATION STUDIES

ABSTRAKT:

Tekst jest recenzją książki Andrew Chestermana *Reflections on Translation Theory. Selected Papers 1993–2014* (John Benjamins Publishing Company, Amsterdam/Philadelphia 2017). Zawiera charakterystykę metody badawczej autora oraz omówienie problematyki poszczególnych artykułów. Szczególny nacisk został położony na opisanie stosunku Chestermana do dyscypliny *Translation Studies* – lęków, nadziei i postulatów autora związanych z jej kształtem i statusem. Perspektywa wyłaniająca się z książki została skonfrontowana ze stanem badań nad przekładem w Polsce, a widoczne w niej przekonanie o konieczności uspołniania dyscypliny zostało podane w wątpliwość.

badania nad przekładem*Andrew Chesterman***NOTA O AUTORZE:**

Weronika Szwebs – doktorantka na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej UAM. Przygotowuje pracę doktorską pod tytułem *Tłumaczenie dyskursów teoretycznych w humanistyce polskiej przełomu XX i XXI wieku*. Laureatka grantów NCN Preludium i Etiuda. Artykuły, przekłady i współprzekłady publikowała m.in. w „Przekładańcu”, „Między Oryginałem a Przekładem”, „Przestrzeniach Teorii” i „Tekstach Drugich”.